

Choruje ktoś wśród was... (Jk 5,14). Modlitwa o uzdrowienie czy sakrament chorych?

Tylko pozornie to przeciwstawienie dwóch rzeczywistości funkcjonujących w Kościele katolickim może sugerować próbę podważenia jednej bądź drugiej praktyki duszpasterskiej. Zamysłem autora jest jednakże przełożenie akcentu na dobro płynące z sakramentu chorych, który w ostatnich latach przeżywa niewątpliwy kryzys tożsamości. Doświadczenie duszpasterskie pokazuje bowiem, jak wielką popularnością wśród wiernych cieszą się wszelkie Msze święte z modlitwą o uzdrowienie, a jak mało ludzi gromadzi (11 lutego) Msza święta, podczas której jest udzielany sakrament chorych. Nikt natomiast, będąc w ciężkim stanie na szpitalnym łóżku, nie zwraca się o pomoc grupy charyzmatycznej, tylko prosi o sakrament chorych.

1. Zdrowie i choroba – próba zdefiniowania

Człowiek w swej ziemskiej egzystencji po grzechu pierworodnym jest skazany na ból i cierpienie. Fakt ten na stałe został wpisany w jego człowieczeństwo². Cierpienia mogą powodować różne okoliczności życia, za którymi najczęściej stoi pewien brak dobra, które w normalnych warunkach jest udziałem człowieka. Doświadczona brakiem osoba ludzka odczuwa dyskomfort i często ból, psychiczny lub fizyczny, określany mianem cierpienia, które czasami staje się nie do zniesienia³. Takim naturalnym dobrem jest zdrowie, określane jako

¹ JERZY SZYRAN OFMConv (ur. 17.10.1968). Doktor teologii w zakresie teologii moralnej. Absolwent Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wykładowca w WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łągownikach. Cenzor kościelny. Redaktor naczelny rocznika teologicznego „Lignum Vitae” wydawanego przez WSD oo. Franciszkanów w Łodzi-Łągownikach. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów w Polsce. Autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii moralnej. Posiada swoją stronę internetową www.szyran.franciszkanie.pl.

² Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Salvifici doloris”. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, (dalej jako: SD), Watykan 1984, nr 2-3.

³ Por. SD, 7. Choroba w Starym Testamencie jest pojmowana przede wszystkim jako stan słabości i ułomności (por. Ps 38,11). Prócz tego empirycznego stwierdzenia, spostrzeżenia medyczne są bardzo ogólne: ograniczają się do tego, co widoczne – plamy na skórze, rany, złamania, gorączka, dreszcze (por. Ps 6; 32; 38; 39; 88; 102). Bliższe określenie poszczególnych jednostek chorobowych jest bardzo niewyraźne. Por. X. Leon-Dufour, *Choroba*, w: *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 122. Człowiek Biblii widział w chorobie ciosy wymierzone przez Boga (por. Wj 4,6; Job 16,12nn; 19,21; Ps 39,11n). W tym kontekście choroba jawi się jako skutek działania istot wyższych od człowieka: Anioła-Niszczyciela (por. 2Sm 24,15nn; 4Krl 19,35 LXX. Por. także Wj 12,23), biczów (por. Ps 91,5n) czy szatana (por. Job 2,7). Por. także. Sens religijny istnienia człowieka ustanawia związek pomiędzy chorobą a grzechem. Objawienie biblijne nie sprzeciwia się temu i określa okoliczności, w których tego związku należy się dopatrywać. Bóg stworzył człowieka do szczęścia (por. Rdz 2). Choroba, podobnie jak całe zło, które spada na człowieka, stoi w sprzeczności z zamiarami Boga. Choroba i związane z nią cierpienia znalazły się w świecie jako następstwo grzechu (por. Rdz 3,16-19). Jest to jeden ze znaków zagniewania Boga na grzeszny świat (por. Wj 9,1-12). Idea ta szczególnie wybrzmiewa w kontekście nauki o przymierzu, gdzie choroba jawi się jako jedno z głównych przekleństw, jakie spadną na niewierny lud Boży (por. Pwt 28,21n. 27nn. 35). Choroba ma zatem zaostrzyć w człowieku wycucie grzechu. Tak się rzecz ma w Psalmach błagalnych: prośba o uleczenie łączy się zawsze z wyznaniem grzechów (por. Ps 38,2-6; 39,9-12; 107,17), Por. SD, 11. Por. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, (dalej jako: KKK), Poznań 1994, nr 1502; K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1991, s. 106. Większość teologów jednak odcina się od tezy, jakoby choroba była karą za grzech człowieka. Por. także, s. 108-109. Ostatecznie Stary Testament wypracował dwa kierunki rozumienia przyczyn i sensu choroby: gdy choroba nawiedza sprawiedliwych, może być doświadczeniem opatrnościowym, mającym na celu

brak choroby lub pewien zasób sił i witalności, co pozwala człowiekowi na realizowanie postawionych przed nim zadań i powinności. Zdrowie określa się jako stan „dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego”⁴. Zdrowie jawi się zatem jako biologiczne i psychiczne wyposażenie człowieka, które umożliwia mu realizację powołania, zarówno osobistego, jak i społecznego⁵. Personalistyczne widzenie zdrowia ludzkiego pozwala dostrzec jego szerszy kontekst jako pewien zespół warunków, które umożliwiają prawidłowy rozwój człowieka. Zdrowie należy więc do wartości (Bożych darów), które powinny być przez człowieka chronione i pielęgnowane, lecz same w sobie są wartością względną, gdyż służą realizacji Bożego zamysłu względem człowieka. Można zatem życie, jak i zdrowie, poświęcić w imię wyższych wartości⁶.

W mentalności współczesnego człowieka zdrowie jawi się jako najwyższa wartość, czego dowodem są okolicznościowe życzenia, w których zdrowie jest najważniejsze. Człowiek jednak posiada zdrowie jako pewne wyposażenie, a jego brak nie stanowi o wartości samego człowieka i sensie jego życia.

2. Uzdrawienia w Biblii

Zanim dojdziemy do formuły „Jezus uzdrawia”, spróbujmy w pierwszej kolejności poddać analizie spojrzenie ludzi Starego Testamentu na uzdrowienie, gdyż kontekst starotestamentalny rzuca wiele światła na całokształt kwestii uzdrowienia.

2.1. Stary Testament

Stary Testament bynajmniej nie zakazuje uciekania się do praktyki lekarskiej. Wszak zabiegu lekarskiego dokonał Izajasz, pragnąc uleczyć Ezechiasza (por. 4Krl 20,7 LXX), i Rafał, by uzdrowić ociemniałego Tobiasza (por. Tb 11,8. 11n). Stosowanie pewnych prostych leków było powszechną praktyką (por. Iz 1,6; Jer 8,22; Mdr 7,20), co potwierdza wygłoszona przez Syracydesa piękna pochwała zawodu lekarza (por. Syr 38,1-8. 12n). Potępiane są natomiast wszelkie praktyki magiczne związane z kultem bałwochwalczym (por. 4Krl 1,1-4 LXX), którym bywała często zarażona sztuka leczenia (por. 2Krn 16,12)⁷.

Jak podkreślają biblijni autorzy, przede wszystkim jednak należy szukać pomocy u Boga, ponieważ On jest Panem życia (por. Syr 38,9nn. 14). On zsyła choroby i z nich leczy (por. Pwt 32,39; Oz 6,1). On jest w pełnym tego słowa znaczeniu lekarzem człowieka (por. Wj 15,26). Stąd właśnie anioł, który został posłany, aby uleczyć Sarę, nazywa się Rafał – „Bóg leczy” (por. Tb 3,17). Chorzy zwracają się zatem do tych, którzy reprezentują Boga: do kapłanów (por. Kpł 13,49nn; 14,2 nn; Mt 8,4) i proroków (por. 3Krl 14,1-13 LXX; 4Krl 4,21; 8,7nn LXX). Wyznając swoje grzechy, proszą o uleczenie jako o łaskę. Psalmi ukazują nam ich jako ludzi znajdujących się w nędzy, błagających o pomoc Boga, odwołujących się do Jego wszechpotęgi i miłosierdzia (por. Ps 6; 38; 41; 88; 102). To właśnie przez ufność, jaką w Nim pokładają, przygotowują się na przyjęcie dobrodziejstwa, o które proszą i które przychodzi niekiedy jako coś cudownego (por. 3Krl 17,17-24 LXX; 4Krl 4,18-37; 5 LXX). Dar, który

wypróbowanie ich wierności (por. Tb 12,13); w przypadku cierpiącego Sługi Jahwe (w pełni sprawiedliwego), cierpienie posiada wartość ekspiacji za winy grzeszników (por. Iz 53,4 n). Por. X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 123.

⁴ Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia z 22 lipca 1946 r. (Preambuła).

⁵ Por. B. Häring, *W służbie człowieka. Teologia moralna a etyczne problemy medyczne*, tłum. M. Oziembłowski, Warszawa 1975, s. 140.

⁶ Por. W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1999, s. 72.

⁷ Por. X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 123.

otrzymują, ma wartość znaku, że Bóg pochylił się nad cierpiącą ludzkością, by ulżyć jej w cierpieniach⁸.

Choroba, nawet jeśli nie jest pozbawiona specjalnego sensu, pozostaje złem. Stąd też obietnice eschatologiczne czynione przez proroków przewidują zniesienie chorób w nowym świecie, który przypadnie w udziale wyznawcom Boga za dni ostatecznych. Tam nie będzie już chorych (por. Iz 35,5n), nie będzie cierpień ani łez (por. Iz 25,8; 65,19). W świecie uwolnionym od grzechu mają też zniknąć następstwa grzechu, ciężące w dokuczliwy sposób nad rodzajem ludzkim. Z chwilą gdy Sprawiedliwy cierpiący weźmie na siebie choroby ludzkości, człowiek będzie uleczony dzięki Jego siłom (por. Iz 53,4n)⁹.

Uzdrowienie w kontekście biblijnym staje się zapowiedzią eschatycznej pełni, w której człowiek pozostanie już na zawsze wolny od ziemskich słabości i szczęśliwy na wieki.

2.2. Nowy Testament

W Nowym Testamencie znaki i cuda Jezusa stanowią integralną część Jego mesjańskiej działalności. Tę misję głoszenia zbawienia potwierdzonej znakami, podejmują Apostołowie. W ten sposób liczne uzdrowienia stają się potwierdzeniem głoszonej nauki.

2.2.1. Uzdrawienie – centrum Ewangelii

Uzdrowicielska działalność Jezusa zajmuje w Nowym Testamencie miejsce centralne. Świadczy o tym, że chociażby ewangelista Marek przytacza ponad 20 opisów pojedynczych uzdrowień, co stanowi prawie połowę tekstu tej Ewangelii. Z 3779 wersetów, składających się na cztery wersje ewangeliczne, 727 dotyczy wprost uzdrowień z chorób fizycznych i psychicznych oraz wskrzeszania z martwych. Uzdrawienia te są wkomponowane w szeroko pojętą troskę Jezusa o chorych¹⁰.

Jezus widzi w chorobie zło, które przygniata ludzi, następstwo grzechu, znak potęgi szatana wobec człowieka (por. Łk 13,16). Na widok cierpienia rodzi się w Nim uczucie litości (por. Mt 20,34) i ona jest motorem Jego działania. Nie próbując odróżnić faktycznej choroby od szatańskiego opętania, „wypędzał złe duchy i chorych uzdrawiał” (Mt 8,16). Te dwie rzeczywistości idą bowiem ze sobą w parze, ukazują w podobny sposób swoją moc (por. Łk 6,19) i ostatecznie mają taki sam sens – tryumf Jezusa nad szatanem i umacnianie się królestwa Bożego na ziemi, zgodnie z zapowiedzią Pisma (por. Mt 11,5). Nie oznacza to jednak, że choroby znikną już wtedy całkowicie ze świata, lecz jest to znak, że moc Boża, która je w końcu pokona, już działa¹¹. Stąd też wszystkim chorym, którzy przychodzą do Niego z ufnością (por. Mk 1,40; Mt 8,2-6), Jezus stawia tylko jedno wymaganie: aby wierzyli, gdyż wszystko jest możliwe dla tego, który wierzy (por. Mt 9,28; Mk 5,36; 9,23). Ich wiara w Niego zakłada również wiarę w królestwo Boże – właśnie ta wiara zbawia (por. Mt 9,22; 15,28; Mk 10,52)¹².

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. tamże.

¹⁰ Por. J. Jagielka, *Uzdrowienie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 902.

¹¹ Jezus nie dał ogólnej obietnicy uzdrowienia wszystkich chorych. Nigdy też nie zwoływał chorych i nie obiecywał im z góry uzdrowienia. Każde bowiem uzdrowienie ma swoje źródło w krzyżu Chrystusa oraz jest dziełem Ducha Świętego. Por. tamże.

¹² Por. X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 123-124.

Cudowne uleczenia są w pewnym sensie antycypacją stanu doskonałości, którą ludzkość osiągnie ostatecznie, zgodnie z zapowiedziami proroków, w królestwie Bożym. Posiadają one także znaczenie symboliczne w odniesieniu do czasów obecnych. Choroba jest symbolem stanu, w jakim znajduje się człowiek grzeszny – jest on duchowo ślepy, głuchy, sparaliżowany czy niemy. Uzdrawienie chorego jest więc również pewnym symbolem, który oznacza dokonane przez Jezusa uzdrowienie duchowe całej ludzkości. Jezus odpuszcza grzechy paralitykowi, chcąc zaś pokazać, że ma władzę to czynić, przywraca mu również zdrowie (por. Mk 2,1-12). Ta wymowa cudów-znaków dochodzi do głosu szczególnie w czwartej Ewangelii, w której uzdrowienie paralityka z Bezety oznacza dokonane przez Jezusa dzieło ożywienia (por. J 5,1-9. 19-26), a przywrócenie wzroku ślepemu od urodzenia pozwala widzieć w Nim Światłość świata (por. J 9). Tak więc dobro, jakie wyświadcza Jezus chorym, jest swoistą zapowiedzią sakramentów chrześcijańskich. Przyszedł On bowiem na świat jako Ten, który niesie zdrowie grzesznikom jako lekarz (por. Mk 2,17), który by uwolnić ludzi od słabości i chorób, bierze je na siebie (por. Mt 8,17. Por. także Iz 53,4). Taki właśnie sens ma ostatecznie Jego męka. Jezus uczestniczył w cierpieniach ludzkości, by móc ostatecznie zatryumfować nad złem, które ją gnębi¹³.

Choroba i grzech – synonimy zła, nad którym zatryumfuje potęgą Jezusa Zbawiciela.

2.2.2. Działalność Apostołów

Dzień Pięćdziesiątnicy staje się dla uczniów Jezusa początkiem nowej epoki w ich życiu. Jezus wprowadzie na ich oczach odszedł z tego świata do Ojca, lecz Jego moc została im dana w osobie Ducha Świętego.

¹³ Por. tamże, s. 124. Na podstawie tych wydarzeń można wskazać na kilka wymiarów znaczeniowych uzdrowień Jezusa:

- znak chrystologiczny – uzdrowienia Jezusa i wypędzanie demonów daleko przekraczają charakter „cudowności” i mają przede wszystkim znaczenie mesjańskie (por. Łk 7,20-23) oraz są znakiem nadejścia w Chrystusie oczekiwanego królestwa Bożego (por. Mt 12,21; Łk 10,9);
- znak potwierdzający – Jezus uzdrawiał lub potwierdzał treść swojego przepowiadania przez znaki materialne lub symboliczne gesty (por. J 9,6; Mk 7,33-35; 8,22-25; Łk 8,10): dotknięcie śliną i nałożenie rąk (por. Mk 7,32-36; 8,22-25), nałożenie błota i obmycie (por. J 9,6n), nadając wydarzeniom i znakom Starego Przymierza nowe znaczenie – spełnienie obietnic o nadejściu królestwa Bożego;
- znak wiary – Jezus od chorych żądał przede wszystkim wiary (por. Mk 5,34. 36; 9,23), gdyż to ona stanowiła sedno przyjęcia ofiarowywanego daru, chorzy zaś, wierząc w moc Jezusa, starali się Go dotknąć (por. Mk 1,41; 3,10; 6,56), „ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6,19. Brak wiary uniemożliwiał dokonanie uzdrowień. Por. Mk 6,5-6);
- znak eschatyczny – uzdrowienia ukazują w zarysie coś z uzdrawiającego przekształcenia, jakie będzie miało miejsce w dniu ostatecznym, gdyż są zadatkami Bożego zdrowia, jakim człowiek będzie się cieszył w wieczności i zapowiedzią uwielbienia ludzkiego ciała;
- znak objawicielski i apologetyczny – dowód boskości Jezusa, uwierzytelnienie Jego misji, potwierdzenie prawdziwości Jego nauki; torują one drogę do serc ludzi i pozyskują ich do zbawienia;
- znak miłości – uzdrowienia nie są jedynie gwarancją prawdziwości nauki Jezusa i dowodem, że był On Synem Bożym, ale działaniem Boga, który był obecny w Jego życiu i działalności, znakiem Jego miłości, objawieniem Jego współczucia. Przez uzdrowienia Jezus objawia miłość i wszechmoc swojego Ojca. Ilekroć Jezus uzdrawia chorych, tylekroć dokonuje dzieła, które podoba się Ojcu;
- znak ewangelizacji – zachodzi związek „czynów mocy” Jezusa z Jego głoszeniem Dobrej Nowiny – uzdrowienia nie tyle „towarzyszyły ewangelizacji”, ile na równi ze słowami Jezusa „były ewangelizacją”, „nośnikami objawienia”. Jezus nie uzdrawiał, aby dowieść, że jest Bogiem, ale dlatego uzdrawiał, że Nim był. Por. KKK, 1054; KKK, 1151; J. Jagiełka, *Uzdrowienie...*, dz. cyt., s. 902; C. Vendrame, *La guarigione dei malati come parte integrante dell'evangelizzazione*, „Camillianum”, 2(1991), s. 27-39; X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 124.

Znak królestwa Bożego, który tworzą c u d o w n e u l e c z e n i a , nie został zamknięty w granicach ziemskiego życia Jezusa. Jezus bowiem obdarzył apostołów już od pierwszej ich misji, własną władzą leczenia chorób (por. Mt 10,1). Rozsyłając ich już ostatecznie na pracę misyjną, zapowiedział im ciągłość realizacji tego znaku, by głoszona przez nich Ewangelia okazała się wiarygodną (por. Mk 16,17n). Dlatego Dzieje Apostolskie opowiadają o cudownych uzdrowieniach (por. Dz 3,1nn; 8,7; 9,32nn; 14,8nn; 28,8n)¹⁴, które ukazują potęgę imienia Jezusa i rzeczywistości Jego zmartwychwstania¹⁵.

Uzdrowianie zostało także wymienione przez św. Pawła jako jeden z darów charyzmatycznych (por. 1Kor 12,9. 28.30). Ten trwały znak stanowi ciągłą rękojmię Kościoła Jezusa, będąc równocześnie znakiem działającego w nim Ducha Świętego¹⁶.

Nawiązując do tego, co czynili apostołowie (por. Mk 6,13), starsi Kościoła namaszczali chorych w imię Pana olejem, chorzy modlili się z wiarą i wyznawali swoje grzechy. Z pomocą przychodziła im modlitwa. Ona bowiem stanowiła wołanie do Boga o odpuszczenie grzechów. Wtedy dopiero mogli się spodziewać, że Bóg, jeśli zechce, przywróci im zdrowie (por. Jk 5,14nn)¹⁷.

Uzdrowienie nie dokonuje się, jakby miało być magicznym rezultatem modlitwy albo jakiegoś obrzędu (na rozkaz). Uzdrawienie jest łaską, której Duch Święty udziela według własnej woli i dyspozycji człowieka. Zatem dla nie-uzdrowionych cudownie trzeba wskazać inny sens i inną misję ich cierpienia.

2.2.3. Sens cierpienia w Chrystusie

Jak długo będzie istnieć świat, tak ludzkość będzie doświadczać na sobie skutków grzechu pierworodnego. Z chwilą jednak wzięcia na siebie naszych słabości w czasie swojej męki, Jezus nadał nowy sens chorobom nękaającym ludzi. Jak każde cierpienie¹⁸, również choroby posiadają w a r t o ś ć s o t e r y j n ą . Paweł, który doświadczył tego osobiście wiele razy (por. Ga 4,13; 2Kor 1,8nn; 12,7-10), wie dobrze, że cierpienia jednoczą człowieka z cierpiącym Chrystusem: „Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2Kor 4,10). Podczas gdy Hiob nie może zrozumieć sensu swoich cierpień, chrześcijanin raduje się tym, że „ze swej strony dopełnia braki udręk Chrystusa w swoim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24)¹⁹. W

¹⁴ Dzieje Apostolskie mówią przede wszystkim o cudownych uzdrowieniach dokonanych przez poszczególnych głosicieli Ewangelii: Szczepana (por. Dz 6,8), Filipa (por. Dz 8,6-7), Piotra (por. Dz 3,1-10; 5,15; 9,33-34. 40-41) i Pawła (por. Dz 14,3. 8-10; 15,12; 19,11-12; 20,9-10; 28,8-9). Por. J. Jagielka, *Uzdrowienie...*, dz. cyt., s. 903.

¹⁵ Por. X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 124-125.

¹⁶ Por. tamże, s. 125.

¹⁷ Por. tamże, s. 125. W Jk 5,15 został użyty czasownik *kamnein*, zamiast *asthenein* występującego w Jk 5,14. W dosłownym znaczeniu *kamnein* oznacza „być zmęczonym”, „być wyczerpanym wskutek długiej choroby”, „cierpieć” lub nawet „być martwym”. Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 108-109.

¹⁸ Cierpienie w swej najgłębszej istocie metafizycznej zawsze pozostaje czymś pasywnym, nawet gdy człowiek sam sobie je zadaje. Por. SD, 7.

¹⁹ J. Stefański za A. Jankowskim w słowach św. Pawła widzi jego osobiste udręki, które w łączności z cierpieniem Chrystusa stają się Jego własnością. „Braki” rozumiane są jako pozostająca jeszcze do odcierpienia miara jego osobistych doświadczeń w duchu solidarności z Chrystusem (por. 1Kor 4,9-13; 2Kor 4,7-12). Dotyczy to wszystkich, którzy poświęcają się w jakikolwiek sposób dziełu Ewangelii i doświadcniają różnorodnych form cierpienia w łączności z Chrystusem. Por. J. Stefański, *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1988, s. 181. Odkupienie Chrystusa jest otwarte na każde ludzkie cierpienie, ponieważ miłość zadośćczyniąca Ojcu za grzech świata otwarta jest na każdą ludzką miłość ukrytą w cierpieniu. Por. SD, 23. Miarą cierpienia nie jest jego ogrom i natężenie, lecz miłość, która je motywuje i uwzniośla. Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 181. „O ile Eucharystia ukazuje, jak cierpienie i śmierć Chrystusa zostały przemienione w miłość, to Namaszczenie chorych jednoczy ze swej strony cierpiącego

oczekiwaniu na chwilę powrotu do owego raju, w którym ludzie będą uleczeni przez spożycie owoców z drzewa Życia (por. Ap 22,2. Por. także Ez 47,12), sama choroba zostanie wprowadzona, podobnie jak cierpienie i śmierć, do planu zbawienia²⁰. Nie oznacza to, że chorobę można teraz łatwo znieść. Choroba pozostaje nadal cierpieniem i tylko miłość okazywana choremu i przynoszenie mu ulgi pozwalają znieść to doświadczenie. Postugiwać chorym znaczy postugiwać samemu Jezusowi w Jego cierpiących członkach: „Byłem chory, a odwiedziliście mnie” (Mt 25,36). Tak więc chory w świecie chrześcijańskim nie jest już przeklętym, od którego odwracają się wszyscy (por. Ps 38,12; 41,6-10; 88,9), lecz jest obrazem i znakiem Chrystusa²¹.

Chorować w mocy Ducha Świętego jest już uzdrowieniem, gdy człowiek odkrywa sens i wartość swego cierpienia w Chrystusie, dla Chrystusa i z Chrystusem.

3. Praktyka Kościoła

Praktyka Kościoła katolickiego na przestrzeni wieków rozwinęła się w dwóch kierunkach: liturgicznym i pozaliturgicznym²². Oba nurty, choć różnymi drogami, zmierzają w tym samym kierunku i czerpią z tego samego źródła, którym jest moc Ducha Świętego.

3.1. Formy liturgiczne

„Mszał Rzymski” zawiera wiele formularzy Mszy świętych w różnych potrzebach Kościoła i społeczności wierzących. Pośród nich istnieje formularz Mszy świętej za chorych, w której Kościół w sposób szczególny prosi o łaski duchowe oraz o zdrowie chorych. Formularz ten w swojej treści odwołuje się przede wszystkim do mocy Chrystusowego krzyża, na którym dokonało się nie tylko odkupienie samego człowieka, ale także Jezus nadał nowy sens ludzkiemu cierpieniu. Liturgia Mszy świętej w intencji chorych przewiduje także modlitwę za chorych nieuleczalnie²³.

W liturgii Wielkiego Piątku, w modlitwie powszechnej (10 prośba), która w tym dniu w sposób szczególny obejmuje wszystkich ludzi odkupionych przez Chrystusa, Kościół prosi Boga Ojca: „Módlmy się najmiłsi do Boga, Ojca Wszechmogącego, aby /.../ odwrócił od nas choroby /.../”²⁴.

Wielokrotnie także w modlitwach po Komunii świętej, w liturgii okresu zwykłego, pojawia się prośba, aby moc Eucharystii przeniknęła ciało i duszę, dając zdrowie całemu człowiekowi.

z ofiarą, jaką Chrystus złożył z samego siebie dla zbawienia wszystkich tak, by i on mógł również w tajemnicy świętych obcowania uczestniczyć w zbawieniu świata”. Benedykt XVI, *Adhortacja „Sacramentum caritatis”. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Watykan 2007, nr 22.

²⁰ Por. A. Grün, *Namaszczenie chorych. Pomoc i otucha*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2004, s. 23-24. Por. także SD, 19-21, 26; Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Chorego „Nadzieja nadaje cierpieniu nowy sens”*, Watykan 1998, nr 2; *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, (dalej jako: SCh), Katowice 1991, nr 74C; SCh, 219; SCh, 224; J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 175-176, 180; KKK, 1508.

²¹ Por. X. Leon-Dufour, *Choroba...*, dz. cyt., s. 125. Por. także A. Grün, *Namaszczenie chorych...*, dz. cyt., s. 23-24; SD, 11; KKK, 1502; K. Romaniuk, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 106.

²² Por. KKK, 1511.

²³ Por. *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 164-165. W modlitwie po Komunii świętej czytamy: „Wszechmogący, wieczny Boże, pociecho strapiionych i mocy cierpiących, usłysz prośby tych, którzy w jakimkolwiek utrapieniu wołają do Ciebie, aby wszyscy mogli się radować, że doznali w swoich potrzebach Twego miłosierdzia”. Tamże.

²⁴ Tamże, s. 140.

Wszystkie te przykłady ukazują, że Kościół z troską pochyla się nad osobami chorymi. Co więcej, Eucharystia, jak i wszystkie sakramenty, jako działanie samego Chrystusa *ex opere operato* – „mocą Chrystusa”, „mocą zbawczych tajemnic Chrystusa” czy „mocą zbawczych czynów Chrystusa” – winna uzmysławiać, iż niezawodność sakramentów płynie z niezawodności zbawczego dzieła Chrystusa. Moc bowiem sprawcza sakramentów w żadnej mierze nie zależy od kondycji duchowej ich szafarza, lecz działa mocą świętości samego Chrystusa²⁵. Niedowartościowanie rzeczywistości sakramentalnej i związane z tym poszukiwanie innych form być może wynika ze słabej wiary. Każdy bowiem sakrament działa także w mocy *ex opere operantis*, co wskazuje na dyspozycyjność przyjmującego sakrament, gdyż według powyższej zasady Bóg chce udzielić łaski sakramentalnej, jednak stan ducha przyjmującego nie zawsze pozwala na skuteczną owocność sakramentu (*obex*). Nauka wypracowana przez Sobór Trydencki mówi: „Każdy otrzymuje swoją łaskę według miary, której Duch Święty udziela każdemu jak chce i według każdego dyspozycji i współpracy”²⁶. Ważny i owocny zatem sakrament to *opus Christi* i *opus christiani*. Pełna bowiem skuteczność działania łaski sakramentalnej uzależniona jest od czynu Chrystusa, który ściśle złączony jest z czynem osoby przyjmującej sakrament. Miłość Chrystusa potrzebuje otwartości serca człowieka²⁷. Siegając po sakrament, człowiek siega nieba. Siegając nieba, musi mieć dysponowane serce.

3.2. Formy poza sakramentalne

Kościół w każdej epoce modlił się o uzdrowienia, prosząc Boga o łaskę zdrowia. W „Agendzie liturgicznej”, w obrzędzie błogosławieństwa chorych, znajdują się modlitwy o uzdrowienie. Obrzęd przewiduje krótkie wprowadzenie, w którym kapłan winien, nie tylko powitać zgromadzone osoby chore, ale przede wszystkim uświadomić im doniosłą ich rolę, jaką mają do spełnienia w misji Kościoła, podkreślając równocześnie zbawczą wartość ludzkiego cierpienia²⁸. Obrzęd w dalszej kolejności przewiduje akt pokuty, liturgię słowa wraz z homilią, po której można odmówić litanii za chorych i udzielić sakramentu chorych. Na zakończenie kapłan udziela specjalnego błogosławieństwa: „Udziel Panie, swojemu ludowi obfitości swego błogosławieństwa; daj mu zdrowie duszy i ciała; obdarz pełnią braterskiej miłości i spraw, aby zawsze był Tobie oddany”²⁹. Błogosławieństwo może być połączone z nałożeniem rąk, któremu towarzyszy modlitwa: „Niech Bóg okaże Ci łaskę i miłosierdzie”³⁰. „Agenda” przewiduje także drugą możliwość indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem (zwyczaj z Lourdes). W takim przypadku nie może być już nakładania rąk³¹. Wielu jednak duszpasterzy zupełnie pomija ten przepis i pomimo

²⁵ Por. Pius XII, Encyklika „*Mediator Dei et hominum*”. O świętej Liturgii, Watykan 1947, nr 2. Por. także KKK, 1128.

²⁶ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, (dalej jako: BF), S. Głowa, J. Bieda (red.), Poznań 2000, VII, 65.

²⁷ Por. S.C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach, Zarys sakramentologii ogólnej*, Niepokalanów 1995, s. 45.

²⁸ Por. *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, opr. zbiorowe Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, Opole 1986, s. 350. Por. także *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów Diecezji Polskich*, t. I, Katowice 1994, s. 133-146. Wydanie katowickie jest wzbogacone o większy wybór tekstów biblijnych oraz błogosławieństwo chorych dzieci. Por. tamże, s. 143.

²⁹ *Agenda...*, dz. cyt., s. 351.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. tamże, s. 352-353.

błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem „poprawia” działanie Chrystusa nakładaniem rąk. Całość kończy się zwykłym lub uroczystym błogosławieństwem ogólnym.

Uzdrowienie chorych tak, jak czynił to Jezus i Apostołowie, nie ograniczało się jedynie do pierwszych pokoleń chrześcijan. Niektóre osoby otrzymują „charyzmat uzdrowienia” (1Kor 12,9. 28. 30) – „wspaniałomyślny dar” od Boga, nie dla siebie, lecz, by móc uzdrawiać innych, mocą zmartwychwstałego Pana. Wydana w tej sprawie specjalna instrukcja³² mówi o charyzmacie uzdrawiania w kontekście specjalnych spotkań modlitewnych, organizowanych celem otrzymania cudownego uzdrowienia chorych uczestników takiego spotkania lub modlitw w tym samym celu po zakończeniu Komunii świętej. Instrukcja zwraca jednak uwagę, że charyzmatu uzdrawiania nie można przypisywać określonej grupie, ale Duch Święty udziela go tak, jak chce (por. 1Kor 12,11)³³.

Liturgiczne modlitwy o uzdrowienie powinny być celebrowane według przepisane go rytu. Modlitwy o uzdrowienie, zanoszone w kościele lub w innym miejscu świętym, powinny być prowadzone przez szafarza mającego posługę świeceń. Należy „troskliwie unikać pomieszania [...] modlitw nieliturgicznych z celebracjami liturgicznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu”³⁴. Do celebracji Eucharystii, sakramentów i Liturgii Godzin nie można włączać ani liturgicznych ani nieliturgicznych dodatkowych modlitw o uzdrowienie Istnieje jednak możliwość włączenia modlitw o uzdrowienie w „modlitwę wiernych”, jeśli jest ona przewidziana³⁵.

Historia Kościoła zna bardzo wielu świętych, za przyczyną których Bóg dokonywał uzdrowień. Wielu pielgrzymów przybywa do różnych sanktuariów, by prosić o uzdrowienie. Mają one miejsce również w krajach misyjnych oraz w środowiskach charyzmatycznych³⁶.

Kościół katolicki, jak zostało powyżej ukazane, z troską pochyla się nad osobami chorymi, czego wyrazem jest bogactwo możliwości modlitwy liturgicznej i pozaliturgicznej o ich zdrowie.

3.3. Sakrament chorych w życiu Kościoła i człowieka

Choroba i cierpienie urzeczywistniają się w różnych momentach ludzkiego życia – niezależnie od wieku i okoliczności – w przeróżnych postaciach i stanowią nieodłączny element ludzkiego życia.

3.3.1. Wymowa znaku oleju

Już na początku życia publicznego Jezus wybrał dwunastu mężczyzn, aby razem z Nim uczestniczyli w Jego posłaniu (por. Mk 3,13-19). Dał im udział w swojej władzy „i wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych” (Łk 9,2)³⁷. Wysłał ich po dwóch, udzielając im mocy do uzdrawiania (por. Mk 6,13), którego znakiem było namaszczenie olejem – znakiem Ducha Świętego, a nawet więcej – olej bowiem staje się Jego synonimem (por. 1J 2,20. 27;

³² Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja w sprawie modlitwy w celu uproszenia u Boga uzdrowienia*, Watykan 2000.

³³ Por. J. Jagiełka, *Uzdrowienie...*, dz. cyt., s. 903.

³⁴ *Instrukcja...*, dz. cyt., nr 5.

³⁵ Por. tamże, nr 7.

³⁶ Por. J. Jagiełka, *Uzdrowienie...*, dz. cyt., s. 903.

³⁷ Por. KKK, 551.

2Kor 1,21)³⁸. Chcąc jednak ująć w pełni całą wymowę tej symboliki, trzeba odwołać się do pierwszego namaszczenia dokonanego przez Ducha Świętego, którym było namaszczenie Jezusa. Chrystus bowiem oznacza „namaszczony” Duchem Bożym. „Namaszczeni” Pana byli już w Starym Przymierzu (por. Wj 30,22-32), a w sposób szczególny król Dawid (por. 1Sm 16,13). Jezus jest Namaszczonym Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjął Syn, jest całkowicie „namaszczone Duchem Świętym”. Jezus jest ustanowiony „Chrystusem” przez Ducha Świętego (por. Łk 4,18-19; Iz 61,1). Dziewica Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego, który przez anioła ogłasza Go jako Chrystusa podczas Jego narodzenia w Betlejem (por. Łk 2,11) i który poleca Symeonowi iść do Świątyni, by zobaczył Mesjasza Pańskiego (por. Łk 2,26-27). On napędza Chrystusa (por. Łk 4,1) i Jego moc wychodzi z Niego, gdy uzdrawia i leczy choroby (por. Łk 6,19; 8,46). On wreszcie wskrzesza Jezusa z martwych (por. Rz 1,4; 8,11). Jezus jest ustanowiony w pełni „Chrystusem” i w swoim człowieczeństwie zwyciężającym śmierć (por. Dz 2,36) wylewa obficie Ducha Świętego, aby święci, zjednoczeni z człowieczeństwem Syna Bożego, przyoblekli się w „człowieka doskonałego”, który realizuje „Pełnię Chrystusa” (Ef 4,13): „całego Chrystusa”, według wyrażenia św. Augustyna³⁹.

Duch Święty jest namaszczeniem Chrystusa, a zatem Chrystus – Głowa Ciała – rozlewa Go na swoje członki, aby je karmić, uzdrawiać, ustalać ich wzajemne funkcje, ożywiać, posyłać, by dawały świadectwo, włączać je do swojej ofiary składanej Ojcu i do swojego wstawiennictwa za cały świat. Przez sakramenty Kościoła Chrystus udziela członkom swego Ciała Ducha Świętego i Uświęciciela⁴⁰.

Liczne cudowne uzdrowienia, które towarzyszyły początkom ewangelizacji (por. Dz 2,43; 5,12), były możliwe dzięki mocy Jezusa zmartwychwstałego w myśl Jego zapowiedzi: „Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16,18).

Pragnienie uzdrowienia jest czymś dobrym, z tego powodu w Piśmie świętym jest wiele zachęt do prośby o uzdrowienie (por. Syr 38,9; Ps 6; 37; 40; 87) i nie tylko pojedyncze osoby modlą się o zdrowie własne lub innych, ale całe wspólnoty. Jednak, jak wynika z przeprowadzonych powyżej analiz, działanie Ducha Świętego zostało związane z namaszczeniem olejem, który w tym kontekście nabiera nowego znaczenia – staje się „nośnikiem” Ducha Pańskiego.

3.3.2. Pomoc duchowa cierpiącym

Z duchową pomocą chorym i cierpiącym przychodzi Kościół w sakramencie chorych, który z ustanowienia Chrystusa stał się przedłużeniem Jego zbawczej działalności. Chrystus bowiem wielokrotnie okazywał zrozumienie i łączył się w bólu i cierpieniu z osobami chorymi. Wiele razy również dokonywał cudów, by chorzy mogli odzyskać utracone zdrowie i siły (por. Mt 14,34-36; Mk 6,53-56; Łk

³⁸ Oliwa należy, obok zboża i wina, do podstawowych artykułów żywnościowych, którymi Bóg karmił swój lud (por. Pwt 11,14). W starożytności oliwa służyła do namaszczenia ciała (por. Am 6,6; Est 2,12), by odświeżyć i uczynić na nowo sprawnymi mięśnie (por. Ez 16,9). Od dawna były znane właściwości lecznicze oliwy, którą zalewano rany (por. Iz 1,6; Łk 10,34). Z tych racji oliwa zawsze była postrzegana jako znak Bożego błogosławieństwa (por. Pwt 7,13; Jer 31,12) lub zbawienia, gdy dawana jest człowiekowi w obfitości oraz szczęścia ostatecznego (por. Jl 2,19; Oz 2,24). Ze względu na swój przyjemny zapach, oliwa jest również symbolem radości, przyjaźni i miłości (por. Prz 27,9; Pnp 1,3; Ps 45,8). Człowiek na znak żałoby odmawiał sobie jej używania (por. Dn 10,3; 2Sm 12,20).

³⁹ Por. KKK, 695.

⁴⁰ Por. KKK, 739.

6,6-11; J 9,1-41). Chrystus jednak nie ogranicza swej cudotwórczej mocy jedynie do uzdrowienia ciała, dotyka swą zbawczą mocą całego człowieka, uzdrawiając go fizycznie i duchowo. W sakramencie chorych zatem dokonuje się spotkanie człowieka chorego z uzdrawiającym Chrystusem (por. Rz 8,17; Kol 1,25; 2Tm 2,11-12; 1P 4,13), który mając moc zbawienia i podźwignięcia chorego, zaprasza do wspólnoty ze sobą i współuczestnictwa w Jego zbawczym cierpieniu. On biorąc na siebie wszystkie ludzkie słabości (por. Iz 53,4-5), prowadzi człowieka ku dniu Paschy, która jest ostatecznym zwycięstwem nad cierpieniem i śmiercią (charakter pasyjno-paschalny), które przecież są nieodłącznymi elementami choroby. Chrystus zmartwychwstały napędza ludzkie cierpienie nadzieją życia wiecznego w królestwie swego Ojca⁴¹.

Sakrament chorych jest jednym z siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa i jest on ratunkiem i podźwignięciem chorej osoby. Sakrament ten umacnia chorego na czas szczególnej próby i pozwala mu odkrywać w chorobie jej głęboki sens zbawczy, który wypływa z Odkupieńczego cierpienia Chrystusa. Przez ten sakrament chory łączy się z cierpiącym i zmartwychwstałym Chrystusem w zwycięstwie nad bólem i śmiercią oraz zyskuje nadzieję życia wiecznego⁴².

Po swoim zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystus posyła Kościołowi swego Ducha, który udziela mu nowego życia i w Nim nieustannie podtrzymuje. *Pneuma Christi* jest objawiany człowiekowi poprzez różnego rodzaju celebracje liturgiczne oraz sakramentalne znaki. Człowiek przyjmując sakramenty Kościoła doświadcza w swoim życiu mocy Ducha Świętego, który umacnia go w sakramentalnej łasce, oczyszcza i przemienia. W sakramencie chorych zatem rola Ducha Świętego sprowadza się do umocnienia jego ufności w Boga, uzbrojenia przeciw pokusom szatana oraz umacnia człowieka w trwodze konania⁴³.

Zasadniczą materią sakramentu chorych jest oliwa z oliwek, pobłogosławiona przez biskupa podczas Mszy świętej krzyżma w Wielki Czwartek. W sakramencie chorych oliwa jest nośnikiem łask Ducha Świętego, którego chory w namaszczeniu doświadcza w sposób namacalny. Sam obrzęd namaszczenia poprzedzony jest modlitwą, w której szafarz sakramentu wskazuje na umacniającą rolę Ducha Świętego⁴⁴. Przez wiele wieków sakrament ten był postrzegany jako „ostatnie namaszczenie” czy „sakrament umierających”⁴⁵. Funkcjonowała jednak także nazwa, która obowiązuje we współczesnej teologii „namaszczenie chorych”⁴⁶. Położenie akcentu jedynie na pomoc, jaką Kościół niesie człowiekowi w jego chorobie, by Przeciwnik nie zdołał zawładnąć jego duszą, wprowadzając w serce człowieka zwątpienie i odrzucenie Boga (por. 1P 6,8), nie oddaje w pełni

⁴¹ Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 174, 177, 182-182.

⁴² Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998, s. 280. Por. także J. Mayer-Scheu, A. Rainer, *Znak zbawienia dla chorych – namaszczenie chorych dzisiaj*, w: *Z pomocą umierającym*, H. Nikolski (red.), Warszawa 1989, s. 146-147.

⁴³ Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 184-185. Por. także SCh, 100 A.

⁴⁴ Por. K. Romaniuk, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 101-102. Por. także SCh, 98; J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 187; A. Verheul, *Einführung in die Liturgie. Zur Theologie des Gottesdienstes*, Wien-Freiburg-Basel 1964, s. 87.

⁴⁵ Por. BF VII, 515-516.

⁴⁶ Por. BF VII, 513, 517.

działania sakramentochorych. Dzięki bowiem wzmocnieniu sakramentalnym namaszczeniem, człowiek może pokładać ufność, nie tylko w Bożym miłosierdziu w dzień ostatniego tchnienia, ale także nadzieję na uzdrowienie lub ulgę w cierpieniu (moc w jego znoszeniu). Po *Vaticanum II* wraz ze zmianą nazewnictwa została poddana reformie także sama formuła obrzędu namaszczenia, by mocniej ją skorelować z Jk 5,15⁴⁷.

Sakrament chorych umacnia, daje pokój i odwagę, by człowiek był w stanie przezwyciężyć wszystkie trudności związane ze stanem chorobowym. Obecny w sakramencie Duch Święty dodaje ufności i wiary w Boga oraz umacnia przeciw pokusom zniechęcenia i trwogi przed śmiercią. To umocnienie ma doprowadzić przede wszystkim do uzdrowienia ducha oraz ciała. Umocnienie i podźwignięcie dotyczą przede wszystkim wymiaru duchowego człowieka i podnoszą cierpienie człowieka na wyższy poziom. Namaszczenie w swojej najgłębszej istocie dotyczy całego *compositum humanum* i jako takiego obdarza sakramentalną łaską. Prawdziwe uzdrowienie człowieka polega zatem na odnalezieniu sensu cierpienia i choroby, które Chrystus przez swoje zmartwychwstanie przemienił w dobro zbawienia⁴⁸. Sakrament chorych także uwalnia od grzechów (por. Jk 5,15), o ile chory nie jest w stanie skorzystać ze spowiedzi sakramentalnej⁴⁹. Łaska sakramentu chorych daje:

- siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa – osoba cierpiąca może przynosić owoce przez upodobnienie się do odkupieńczej śmierci Chrystusa⁵⁰;
- przynosi pociechę duszy chorego i umacnia, wzbudzając w niej wielką ufność w miłosierdzie Boże – sprawia, że chory łatwiej znosi wszelkie dolegliwości związane z chorobą⁵¹;
- celebrowanie sakramentu chorych jest modlitwą całego Kościoła – Kościół wstawia się za chorym, prosząc wszystkich świętych o modlitwę do Boga,

⁴⁷ „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. SCh, 174. Por. także Paweł VI, *Konstytucja apostolska „Sacram Unctionem Infirmorum”*, Watykan 1972, nr 1nn; B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 268-269, 272.

⁴⁸ Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 207-210. Por. także B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 264; A. Grün, *Namaszczenie chorych...*, dz. cyt., s. 13-14. Dla J. Stefańskiego uzdrowienie fizyczne jest tylko drugorzędym skutkiem sakramentu chorych. Samo umocnienie może sprawić, że osoba chora nabierze stosownych sił do walki z chorobą i lepszej współpracy z lekarzem. Powszechnie znany jest przecież wpływ usposobienia chorego na przebieg terapii medycznej. Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 209-210. H.U. von Balthasar stwierdza: „Można mówić o prawdziwym uzdrowieniu, kiedy ktoś, kto cierpi, odczuwał aż dotąd ból jako zniewolenie, a oto staje się panem samego siebie, potwierdza swój ból w sposób wewnętrznie wolny, a jeśli jest chrześcijaninem, zawierza go Bogu jako Temu, który rozdziela ból i jest jego szafarzem”. H.U. von Balthasar, *Nuovi punti fermi*, Milano 1980, s. 245. Por. także tenże, *La verità è simfonica*, Milano 1974, s. 151-168. Nie można jednak zaprzeczyć, iż sakrament chorych działa także w wymiarze fizycznym. Zaledwie kilka lat temu, podczas rekolekcji dla osób z chorobą onkologiczną, po udzieleniu sakramentu chorych, kobieta w zaawansowanym stadium nowotworu, który był widoczny także na zewnątrz jako wybroczyny, w ciągu 24 godzin została uzdrowiona. Fakt ten został poświadczony medycznie, a osoba ta do dziś daje świadectwo swego uzdrowienia.

⁴⁹ Por. J. Stefański, *Sakrament chorych...*, dz. cyt., s. 190-192. Por. także B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 279. Sakramenty dzielimy na sakramenty żywych, która mogą być przyjmowane w stanie łaski uświęcającej, i umarłych, które tę łaskę w człowieku przywracają. Generalnie sakrament chorych uznawany jest za „sakrament żywych”, jednak w sytuacji, gdy chory nie może przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, działa także jako „sakrament umarłych”. Por. tamże, s. 192.

⁵⁰ Por. KKK, 1520-1521.

⁵¹ Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 27-271.

chory zaś ze swej strony może ofiarować swe cierpienia za całą Kościół⁵²;

- uzdrawia – najpierw w duchu, następnie na ciele, ponieważ słowa Jk 5,14nn nie stawiają żadnej klauzuli dla rodzaju choroby czy jej powagi i są wyraźną zachętą, by korzystać z sakramentu w przypadku jakiegokolwiek choroby;
- przygotowanie do przejścia – dopełnia rozpoczęte na chrzcie dzieło upodobnienia się człowieka do Misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa⁵³.

Sakrament chorych przychodzi z pomocą ludzkiej słabości i starczej niedołężności. Osoba dotknięta cierpieniem znajduje w nim umocnienie i jednoczy się w swoim bólu z Chrystusem cierpiącym na drzewie krzyża za zbawienia świata. Stąd namaszczenie chorych jest szczególną pomocą, jaką Kościół ofiaruje człowiekowi w godzinie jego choroby lub przejścia do domu Ojca.

4. Wnioski pastoralne

Z przeprowadzonych powyżej analiz można wysnuć następujące wnioski.

4.1. Deprecjacja

Przełożenie akcentu z sakramentu chorych na modlitwę o uzdrowienie niewątpliwie rodzi u części wiernych pewną deprecjację tego sakramentu. Na ogół człowiek nie zwraca uwagi na uzdrowienie wewnętrzne, lecz pragnie namacalnych dowodów skuteczności sakramentu. Zaczyna zatem szukać innych sposobów uzyskania zdrowia.

Drugi poziom deprecjacji, jaki rodzi taka sytuacja, odnosi się do wartości samego cierpienia i choroby, które w oczach wielu ludzi są czymś bezsensownym, a zatem Chrystus musi im to zabrać.

Kolejny wymiar deprecjacji odnosi się do zaniechania wszelkiego wysiłku przemiany swego wnętrza i wyzwolenia się z okowów zła. Człowiek, nie chcąc podejmować pracy nad sobą, odrzuca wszelkie formy ascezy (*askeo* – ćwiczyć), licząc na uzdrawiającą ze wszystkiego moc Chrystusa.

Następny poziom deprecjacji odnosi się do niedowartościowania liturgii Mszy świętej za chorych, której formularz od dawna jest w Mszale, modlitw za zdrowie duszy i ciała oraz różnych nabożeństw istniejących w obrzędach liturgicznych, na korzyść własnej „twórczości” liturgicznej uprawianej podczas modlitwy o uzdrowienie.

4.2. Duch jak wiatr

Duch wieje kędy chce (por. J 3,8) – słowa te stanowią pewien atut dla zwolenników modlitwy o uzdrowienie, by nie ograniczać działania Ducha Świętego, który może dokonywać swego dzieła poza działaniem sakramentalnym. Jeśli jednak w Kościele katolickim sakramenty stanowią zwyczajną formę posługi w mocy Ducha Świętego, to może Jego działanie wybiega poza formę sakramentalną ze względu na brak wiary w moc sakramentów. Jezus pozostaje wierny swemu słowu obietnicy złożonemu Apostołom (por. Mk 16,18) i działa pomimo niewiary ludu Bożego (por. 2Tm 2,13),

4.3. Stare myślenie

⁵² Por. KKK, 1522.

⁵³ Por. KKK, 1523. Por. także A. Grün, *Namaszczenie chorych...*, dz. cyt., s. 22, 28.

Wydaje się palącą potrzebą odnowienie wśród wiernych myślenia na temat sakramentu chorych jako sakramentu leczącego, nie zaś, jak było to w powszechnym mniemaniu – sakramentu umierających. Z tym wiąże się także pewna reguła, która dopuszcza do tego sakramentu jedynie osoby będące w bezpośrednim zagrożeniu życia, gdy tymczasem Jk 5,14n mówi o chorobie jako podstawowym powodzie wzywania kapłanów.

4.4. Moc kapłana a moc Chrystusa

Z przeprowadzonych analiz wyłania się obraz sakramentu jako *opus Christi*, a zatem skuteczność jego działania w żaden sposób nie jest zależna od kondycji szafarza. Tymczasem modlitwy o uzdrowienie bazują w zasadzie na skuteczności modlitw kapłana czy też grupy charyzmatycznej i nie mają tej rangi działania, co moc Chrystusa działającego w sakramencie chorych.

4.5. Jeden Duch

Paradoksem jest, że, zarówno modlitwy o uzdrowienie, jak i sakrament chorych stawiają akcent na tę samą rzeczywistość. Jedni wyrażają ją poprzez przyzywanie Ducha Świętego w modlitwach, pieśniach i nakładaniu rąk, drudzy zaś wylewają tego samego Ducha w znaku oleju na czoło i ręce osoby chorej. Rodzi to dualizm i podział w łonie Kościoła.

4.6. Zagrożenia

Istnieje realne zagrożenie, że także inne sakramenty znajdą swoje odpowiedniki w postaci „modlitwy o...”. Okaze się wówczas, że sakrament pokuty i pojednania może z powodzeniem być zastąpiony modlitwą o uwolnienie, a bierzmowanie modlitwą o wyłanie Ducha Świętego.

Jeden Duch, lecz dwie formy działania zmierzające do osiągnięcia tego samego celu. Kościół katolicki przyjął moc działającego w nim Chrystusa, w mocy sprawowanych sakramentów. To jest nasze i tego należałoby się trzymać.

ZUSAMENFASSUNG

In seinem Artikel mit dem Titel „Ist einer von euch krank? (Jak 5,14). Gebet um die Heilung oder das Sakrament der Kranken?“ führt der Autor einen Dialog mit Anhängern von Gebeten um die Heilung. Er weist auf die Bedeutung des Handelns des Heiligen Geistes im Sakrament der Kranken hin. Dieses Sakrament findet seine Ankündigungen in Zeichen und Heilungen in der gesamten Heilsgeschichte.

SŁOWA KLUCZE: Duch Święty, sakramentologia, uzdrowienie, sakrament chorych.

SCHLÜSSELWORTE: der Heilige Geist, Sakramentologie, Heilung, das Sakrament der Kranken.